Czy może katolik przyjmować Komunię św. w świątyni prawosławnej i odwrotnie?

Wpisany przez Радио Ватикана
25.01.2015 01:00



Uczono mnie, że katolicy w przypadku braku kościoła mogą przyjmować Komunię św. w świątyni prawosławnej i odwrotnie. Lecz spotkałem sprzeciw: „Jest dozwolona tylko obecność na nabożeństwie”. Jaka jest prawda? Kościoły wschodnie, które nie są w pełnej komunii z Kościołem katolickim, posiadają prawdziwe sakramenty na mocy sukcesji apostolskiej. Istnieje jednak ścisły związek między kościelną jednością a jednością sakramentalną, dlatego istnieje tu reguła: kapłani katoliccy udzielają sakramentów godziwie tylko katolikom, a katolicy z kolei przyjmują sakramenty godziwie tylko z rąk kapłanów katolickich i odwrotnie. Jednocześnie Kościół katolicki pozwala komunię w sakramentach – w szczególny sposób Eucharystii, pokuty i namaszczenia chorych – z innymi Kościołami i Wspólnotami kościelnymi pod pewnymi warunkami. † Podejście to opiera się na kanonie 844 Kodeksu Prawa Kanonicznego, który odpowiada kanonowi 671 Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich: „Jeżeli domaga się tego konieczność lub zaleca prawdziwy pożytek duchowy i jeżeli nie zachodzi niebezpieczeństwo błędu lub indyferentyzmu, wolno chrześcijanom katolikom, dla których fizycznie lub moralnie jest niemożliwe udanie się do katolickiego szafarza, przyjąć sakramenty pokuty, Eucharystii i namaszczenia chorych od szafarzy akatolickich tych Kościołów, w których są ważne wymienione sakramenty. Także szafarze katoliccy godziwie udzielają sakramentów pokuty, Eucharystii i namaszczenia chorych chrześcijanom Kościołów wschodnich, nie mających pełnej wspólnoty z Kościołem katolickim, gdy sami o nie proszą i są odpowiednio przygotowani”.

Jest to reguła ogólna. A konferencje biskupów tłumaczą ją stosownie do warunków lokalnych. Na przykład, Konferencja Episkopatu Włoch opracowała następujące normy: sakramenty mogą być udzielone prawosławnym wierzącym, które pokazują „wiarę całkowicie odpowiadającą wierze Kościoła katolickiego stosownie do tego sakramentu, o którym proszą, przy istnieniu poważnej duchowej potrzeby w nim dla ich zbawienia wiecznego. Potrzeba ta odnosi się do ściślejszego zjednoczenia z Chrystusem, a to znaczy, że zakłada bardziej głębokie

przywiązanie do Kościoła Chrystusowego”. Jeżeli wierzący ma prawdziwą wiarę w daną tajemnicę i poważną duchową potrzebę, jeżeli ma odpowiednią intencję i jest odpowiednio przygotowany do owocnego przyjęcia łaski uświęcającej, może on przyjąć sakrament w świątyni katolickiej.

Ale kiedy rozważamy o możliwości przyjęcia Komunii w świątyni prawosławnej, należy wziąć pod uwagę opinię strony prawosławnej. O tym mówi także paragraf nr. 5 wspomnianego wyżej kanonu: „Biskup lub konferencja biskupów nie mogą wyznaczać ogólnych zasad bez konsultacji z kompetentną władzą przynajmniej zainteresowanego Kościoła lokalnego lub Wspólnoty kościelnej akatolickiej”. Zobaczmy, co o takiej praktyce jest napisane w dokumentach Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego. W dokumencie „Podstawowe zasady stosunku RKP do innych wyznań” (2000 r.) jest napisane, że „dialog z Kościołem Rzymsko-Katolickim budował się i powinien budować się w przyszłości w oparciu o ów podstawowy fakt, że jest on Kościołem, w którym zachowuje się apostolska sukcesja święceń”. W tym samym czasie w innym paragrafie czytamy: „Jedność Kościoła jest przede wszystkim jednością w sakramentach. Ale prawdziwa jedność w sakramentach nie ma nic wspólnego z praktyką tzw. «interkomunii». Jedność może być realizowana tylko w tożsamości błogosławionego doświadczenia i życia, w zaufaniu Kościołowi, w pełni sakramentalnego życia w Duchu Świętym”. Ta zasada ze swojej natury nie jest sprzeczna z podejściem Kościoła katolickiego, jeżeli termin „interkomunia” rozumieć jako wspólne sprawowanie sakramentu Eucharystii.

Katechizm Kościoła Katolickiego mówi na ten temat: „Im boleśniej dają się odczuć podziały Kościoła, które uniemożliwiają wspólne uczestnictwo w uczcie Pana, tym bardziej naglące są modlitwy zanoszone do Niego, by nastały dni pełnej jedności wszystkich wierzących. Kościoły wschodnie, które nie są w pełnej komunii z Kościołem katolickim, celebrują Eucharystię z wielką miłością. Kościoły te mimo odłączenia posiadają prawdziwe sakramenty, szczególnie zaś, na mocy sukcesji apostolskiej, kapłaństwo i Eucharystię, dzięki którym są dotąd z nami zjednoczone. Pewna jedność in sacris, a więc w Eucharystii, jest w odpowiednich okolicznościach i za zgodą kościelnej władzy nie tylko możliwa, ale i wskazana” (KKK 1398).

Warto by tu było przytoczyć cytaty z publikacji włoskiego historyka Giovanni Guaita (dzisiaj kapłan zakonny RKP) o stosunkach między katolicyzmem i prawosławiem, wydanej przez Instytut Kościołów Wschodnich w Regensburgu.

„Ze względu na to, że Kościół katolicki ma taką samą teologię i takie same sakramenty jak i Kościoły wschodnie – pisze Giovanni Guaita, – w krajach, gdzie istniały różne wspólnoty, zawsze była obecna pewnego rodzaju mieszanina i obcowanie sakramentalne. W krainach, gdzie funkcjonował tylko katolicki lub tylko prawosławny Kościół, wierni tego Kościoła, którego nie było na tym terenie (wędrowcy, pielgrzymi, kupcy i inne), byli dopuszczeni do sakramentów. W 1729 roku Kongregacja „De Propaganda fide” publikuje dekret, zgodnie z którym sakramenty udzielane poza jednością z biskupem Rzymu są uznawane za nieważne, a także jest całkowicie wzbronione obcowanie sakramentalne między katolikami i „heretykami” z innego Kościoła”. „Reakcja prawosławnych na wydarzenia 1729 roku była niejednoznaczna. Kościoły tradycji bizantyjskiej (Patriarchat Powszechny, Antiocheński, Aleksandryjski, Jerozolimski, Grecki i inne) w 1755 roku odłączyły Zachód katolicki, mówiąc: „Kiedy ktoś z was przyjdzie do nas, będziemy stawić się do niego jak do poganina”. Jednak reakcja Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego była inna. W 1757 roku, zaledwie dwa lata po reakcji „greków”, mimo poważnego kryzysu, wywołanego rozwojem Kościoła unickiego, RKP ogłosił, że jest gotowy przyjąć chrześcijan Zachodu: „Kiedy ktoś z was przyjdzie do nas, gotowi jesteśmy przyjąć go po wygłoszeniu

Credo”. Z tamtych czasów wyznanie wiary (Credo bez „Filioque”) pozostaje warunkiem dla katolika, który chce przyłączyć do prawosławia. Rosyjski Kościół potwierdził tą pozycję w XIX wieku (metropolita Filaret), w pierwszej połowie XX wieku (metropolita Sergiusz) i w tym samym duchu przyjął zaproszenie Drugiego Soboru Watykańskiego do możliwości „communicatio in sacris”: określenie Świętego Synodu od 16 grudnia 1969 roku dopuszcza katolików do sakramentów”.

Istnieje także dokument 1970 roku – „Wyjaśnienia przewodniczącego działu stosunków zewnętrznych Patriarchatu Moskiewskiego metropolity Nikodema o wolnym dostępie do sakramentów świętych staroobrzędowców i katolików”: „Święty Synod, przyjmując to postanowienie, kierował się praktyką życia RKP w Związku Radzieckim, kiedy to członkowie Kościoła starego obrządku, mającego trzystopniową hierarhię, oraz członkowie Kościoła rzymskokatolickiego w przypadku choroby lub z innej przyczyny zwracają się do kapłanów Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego, prosząc o pocieszeniu duchowym i przyjęciu sakramentów świętych. (Może to się zdarzyć w przypadkach, kiedy wyznawcy staroobrzędowego i katolickiego wyznań nie mają możliwości zwrócić się do kapłanów swoich Kościołów.) W takim razie duchowieństwo RKP ma okazać troskę pasterską i udzielić potrzebującym pocieszenia duchowego i sakramentów świętych. Przy tym trzeba pamiętać, że katolicki i prawosławny Kościoły mają jednakowe nauczanie o sakramentach świętych i wzajemnie uznają skuteczność tych sakramentów, udzielanych w nich”. „Aż do środku lat 80. Kościół rosyjski regularnie okazywał gościnność eucharystyczną katolikom (miejscowym i przyjezdnym), gdyż na terenie ZSRR trudno było odnaleźć księdza katolickiego. Jednak praktyka ta została następnie przerwana na naleganie Patriarchatu Konstantynopolskiego – „żeby dać czas na przyjęcie Eucharystii innym prawosławnym”. Postanowienie Świętego Synodu od 27 lipca 1986 roku skasowuje praktykę gościnności eucharystycznej do katolików, jednak jego tekst możliwie naumyślnie pozostaje niewyrazny. Tam się mówi m.in. o tym, że „praktyka ta nie rozwijała się”, co dopuszcza różne interpretacje. Możliwie dlatego niektórzy prawosławni kapłani nawet po 1986 roku nadal udzielali sakramenty katolikom, którzy się zwracali do nich z taką prośbą” – pisze Guaita.

Podsumowując, można przyjśc do wniosku, że prawosławnym, chcącym przyjąć sakramenty w Kościele katolickim, kapłan katolicki zgodnie z Prawem Kanonicznym Kościoła katolickiego nie może odmówić tego, jeżeli „sami oni o tym proszą i są nastawieni w odpowiedni sposób”, a także „kiedy jest to potrzeba pilna lub skłania do tego prawdziwy pożytek duchowy, przy czym nie istnieje niebezpieczeństwa błędu lub obojętności”.

Jeżeli zaś katolik pragnie przyjąć Komunię św. w świątyni prawosławnej, powinien on powiadomić kapłana prawosławnego o swojej chęci. Nie wolno twierdzić o istnieniu jednolitej dla wszystkich prawosławnych dyscypliny odnośnie tego pytania, lecz praktyka pokazuje, że w większości przypadków przystąpienie katolika do Komunii św. w świątyni prawosławnej nie jest możliwe.